

Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce.
Nauki humanistyczne Tom I cz. III
Poznań 2015
ISBN 978-83-942083-1-8
ISBN 978-83-65362-08-7
s.112-121.

Oskarżenia o czarostwo a stereotypizacja kobiet w XVII - XVIII wieku

Accusations of witchcraft and stereotyping of Women during XVIIth and XVIIIth century

Bożena Ronowska, Wydział Historyczny, Uniwersytet Gdański

Opiekun naukowy: prof. dr hab. Anna Kwaśniewska

Bożena Ronowska: bozenaronowska@interia.pl

Słowa Kluczowe: czarownice, procesy o czary, polowania na czarownice

Abstrakt

Różne traktaty o czarostwie ogłaszane w epoce wczesnonowożytnej a także pełne realizmu ryciny, którymi często wzbogacano te dzieła, nie pozostały obojętne dla kształtowania się stereotypu kobiety - czarownicy. Problem czarów podejmowany ówczesnie przez świeckich i duchownych autorów ewoluował. Zjawisko osiągnęło apogeum w postaci wzbierającej fali procesów o czary, która do Polski przybyła z Zachodu Europy w XVII wieku.

1. Wstęp

W judeochrześcijańskiej tradycji kobieta należała do mężczyzny, gdy była dzieckiem należała do ojca, gdy wyszła za mąż do męża. Wczesne średniowiecze traktowało kobiety jak biblijnę Ewę i z tego powodu patrzono na nie z perspektywy cech negatywnych.

Przyjęcie chrztu przez Polskę zmieniło nieco sposób postrzegania kobiet, miało to mieć wpływ na traktowanie ich na równi z mężczyznami, jednak w dużej mierze wciąż utrudniano im dostęp do nauki i różnych zawodów. Na przełomie XII i XIII wieku kościół wyniósł na ołtarze kilka kobiet, a naukę kobiety pobierać mogły w szkołach przyklasztornych¹.

Jednak od XV wieku w Europie Zachodniej zaczynają się procesy kobiet oskarżanych o kontakty z diabłem. Związane było to z mentalnością ówczesnych ludzi, którzy uważali, że za wszelkimi nieszczęściami stoi diabeł, który działa za pośrednictwem czarownic.

Dla rozwoju mentalności ludzi czasów nowożytnych miało znaczenie wiele czynników, wśród nich możemy wymienić: naukę, prawo i wiarę. Wpływ tych trzech czynników kształtował myślenie i działania ówczesnych ludzi. W okresie nowożytnym podstawową dziedziną wiedzy była astrologia, pęd do wiedzy o kosmosie generował dążenie do wiedzy tajemnej. Uważano, że gwiazdy i ich ruchy wpływają na zachowania ludzi, że dzięki nim można leczyć dolegliwości, co więcej przypisywano im winę za wszelkie wojny i klęski². Do podstawowych braków w wiedzy medycznej dołączyła się wiara w czarną magię, rozpaczliwie poszukiwano przyczyn zaistniałych nieszczęść. Obarczono nimi ludzi pomawianych o konszachty z diabłem - być może był to irracjonalny sposób na uspokojenie nastrojów społecznych. Mamy w tym wypadku do czynienia z czymś w rodzaju determinantów, wyzwających działania mas społecznych. Wydaje się, że był to w głównej mierze wynik braku podstawowej wiedzy.

Dwa rodzaje wiedzy determinowały umysły ówczesnych ludzi, z jednej strony wiedza potoczna o gwiazdach, z drugiej strony niewielka wówczas wiedza medyczna, a raczej jej brak. Nie było między nimi wielkiej różnicy³.

Pomimo ubogiego stanu, chłopci czy mieszczaństwo mieli dostęp do powszechnych poglądów i przekonań, które w ramach poszczególnych przedmiotów były wykładane na uczelniach, nawet renomowanych. Dominujący typ wiedzy determinował w dużej mierze mentalność małych miasteczek. Jako że tłumaczył świat, opierając się na niesprawdzonych metodach, w tym na ruchu ciał niebieskich, był dość łatwo przyswajany przez ludzi niewykształconych. Tym można wyjaśnić powszechność pewnych niedorzecznych teorii, które w warunkach skrajnie

¹ R. Kamprowski, *Miejsce i rola kobiety w rodzinie na przestrzeni wieków. Od Antyku po I Wojnę Światową. Zarys problematyki*, „Refleksje” nr 4, jesień-zima Katowice 2011, s. 36.

² S. Leszczyński, *Nauka, religia, prawo- mentalność czasów nowożytnych na przykładzie Kroniki żywieckiej Andrzeja Komonieckiego* [w:] Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 45. Katowice.2012. s. 304.

³ Tamże, s. 307.

trudnych, na przykład na wsi, jeszcze się potęgowały. Stąd można wywnioskować genzę funkcjonowania przez długi czas wiary w czarownice i magię⁴.

Strach w ludziach budziły rozmaite nieszczęścia, poza wojnami, jakie toczyły się na przestrzeni wieków, przez różne połacie Europy przechodziły fale przeróżnych epidemii, ludzie próbowali je tłumaczyć, jako spisek diabelski. W XVI-XVII wieku około jednej trzeciej ludności Europy zmarło na skutek różnych epidemii, w tym także od chorób wenerycznych, przywiezionych w czasach odkryć geograficznych do Europy. W różnych okresach, różne dewiacyjne zachowania ludzi obarczano odpowiedzialnością za epidemie i wszelkie klęski żywiołowe. Z informacji Carlo Ginzburga z 1321 roku wiadomo, że papież Jan XXII wydał nakaz więzienia ludzi trędowatych, jako potencjalne źródło śmierci kolejnych ludzi. Wielu chorych na trąd spalono na stosach, rozsiewano, bowiem plotki o tym, że trędowaci zatruwają studnie i ujęcia wody by zarazić innych swoją chorobą. Nierzadko Żydzi byli uznawani za współników trędowatych i tak jak oni kończyli na stosie⁵

Przestępstwo czarów znane było już w Biblii, jednak zaczęto je kryminalizować w okresie nowożytnym, przy czym rozumiano je w ten sposób, że ktoś w porozumieniu z siłami nieczystymi działa na szkodę bliźnich, powodując ich chorobę lub śmierć. Czary były nie tylko grzechem, ale także przestępstwem. Wiara w złe moce i możliwości nawiązania kontaktów i porozumienia z nimi przez człowieka stała się podstawą do wszczęcia procedur ścigania czarownic. Ogromną grupę oskarżeń przedstawianych czarownicom stanowiły oskarżenia o szkodzenie sąsiadom, głównie na wsi⁶.

Od najdawniejszych czasów istniała wiara w duchy i duszki leśne, domowe, dobre i złe, wierzono w wampiry i wilkołaki, żaden czas nie był wolny od magii i czarów, jednak do końca średniowiecza stosowanie magii nie budziło tak nagłych i tragicznych w skutki emocji, co w czasach późniejszych.

Większość oskarżeń wysuwanych względem osób oskarżonych o czary były czymś w rodzaju pomieszania dawnych wierzeń i zabobonów z chrześcijaństwem. Bywały także bezpodstawne pomówienia powodowane zwykłą, ludzką zazdrością, zawiścią, czy nienawiścią. To kategoria tzw. oskarżeń oszczerczych⁷.

Nagły rozwój nauk tajemnych na początku XVI wieku powodował stopniowy wzrost strachu przed złym, trudnym do uchwycenia, od czasów nowożytnych zyskującym postać cielesną,

⁴ Cyt. Tamże, s. 307.

⁵ P.J. Stewart, A. Strathern, *Witchcraft, sorcery, rumors and Ossip*, Cambridge University Press 2004, ISBN 10 0-521-00473-x, s. 147.

⁶ M. Śliwa, *Przestępstwo czarów [w:] Prawo*, Styczeń- kwiecień 2014 s. 2.

⁷ Tamże, s. 3.

zdolną werbować w swoje szeregi ludzi, którzy zajmowali się sprawami nie dla wszystkich jasnymi. Wynalazek Gutenberga skutecznie wspomógł rozprzestrzenianie się irracjonalnych opowieści o czarach i czarownicach.

Na ogół przyjmuje się, że około 110.000 ludzi było sądzonych w Europie za przestępstwo czarów, z czego zaledwie $\frac{1}{4}$ to mężczyźni⁸. Za czarostwo skazywani byli ludzie różnych stanów, a dotychczasowe badania próbowały dociec i zrozumieć, kto był prześladowany, kto był oskarżony i dlaczego. Wiele z tych badań odrzuca mężczyzn, skupiając się na kobietach-czarownicach, próbując zrozumieć, jaki odsetek tych kobiet było zamężnych, ile wdów, rozwódek, ile miały dzieci, czym się zajmowały, jaki był ich status społeczny. Wszystkie te badania są robione głównie pod kątem kobiet-czarownic, brak ogólnych danych dotyczących ogólnej liczby oskarżonych i skazanych za czary i ich ofiar, nawet tych, które przyznały się do bycia czarownicami⁹.

Procesy o czary odbywały się na przestrzeni kilku wieków. W różnych warunkach społecznych i historycznych, stanowiły zbitkę tego, co lokalna grupa społeczna sądziła o gusłach i zabobonach. Nie przynależały jednej klasie społecznej, czy instytucji- po równo ogarniały instytucje kościelne i świeckie. Trudno dziś dojść, kto mógł być ich inicjatorem. Szał polowań na czarownice ogarniał ludzi z wyższych sfer, a także biedotę. Strach przed piekłem i jego władcą był tak ogromny, że zaślepił ludzi, pozbawiał ich możliwości samodzielnego, zdroworozsądkowego myślenia. Wiele czynników politycznych, religijnych i społecznych wpłynęło pośrednio, bądź bezpośrednio na skalę oskarżeń o czarostwo i procesów kończących się wyrokiem śmierci¹⁰.

Ludzie, którzy oskarżali innych o pakt z diabłem często czynili to z najniższych pobudek, bywali i tacy, którzy zawzięcie wierzyli w swoje oskarżenia. Ich ofiarami zwykle padały kobiety, ponieważ łatwo było je oskarżyć o to, że są kochankami diabła, że są w jego mocy i na jego usługach. Niewielka liczba oskarżonych o konszachty z czartem przyznawała się do winy bez tortur, były to kobiety, które same uważały się za czarownice. Wierzono, że kobiety kolaborujące z diabłem posiadają nadprzyrodzone moce, potrafią nie tylko kogoś skrzywdzić za pomocą czarów, ale mają też zdolność do latania na miotle. Legendy narosłe wokół czarownic i ich tajnych zgromadzeń na Łysej górze wciąż straszą dzieci.

⁸ A.Ram, *The 'Other' Witches The Male Witch of Early Modern Europe*, praca magisterska napisana pod opieką Dr. Ilana Krausman Ben-Amos, Ben-Gurion University 2006.s.2. [dostęp: 06.07.2015] <http://aranne5.lib.ad.bgu.ac.il/others/ramarnon.pdf>.

⁹ Tamże, s. 2.

¹⁰ B.P. Leyack, *Polowanie na czarownice w Europie wczesnonowożytnej*, tłum. M. Rutkowski, *Katalog magii Mnicha Rudolfa, zabytek z XIII w.*, E. Karwot Wrocław –Warszawa-Kraków 1991, Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydawnictwo. ISBN 83-04-03605-3. s. 7.

Kobieta świata polowań na czarownice jawiła się, jako grzesznica słaba moralnie, podatna na pokusy złego, kusząca i lubieżna. Jej ciało samo w sobie było wyzywające, więc niebezpieczne. Wedle szacunkowych danych podawanych przez Bohdana Baranowskiego w XVI wieku w Polsce procesy o czary odbywały się niewielkim procencie, na XVII wiek przypada już 46%, a na wiek XVIII ponad 50 %¹¹. Według danych podawanych przez różnych autorów w Polsce za czary skazano od 15- 20 tysięcy do kilku tysięcy¹².

Procesy o czary w XVII i XVIII wieku w Polsce przyczyniły się do ukształtowania stereotypu kobiety - czarownicy.

2. Przegląd literatury

Według *Słownika etnologicznego* „stereotyp” oznacza schematyczny, standaryzowany obraz danej grupy lub osoby, a także wyobrażenie cech jej członków zwykle zabarwione emocjonalnie oraz wartościująco i dlatego odznaczające się małą elastycznością¹³. Stereotyp cechuje niezmienność, zbyt uogólnienie, automatyzm, przesada i uproszczenie.

Dla socjologa stereotyp będzie sumą zachowań i norm społecznych, dla psychologa sferą przekonań, uprzedzeń i postaw¹⁴.

Specjalistyczne słowniki terminologiczne „stereotyp” tłumaczą w różnoraki sposób, co powoduje niespójność terminologiczną. *Mały słownik języka polskiego* podaje np. definicję: „Stereotyp - coś szablonowego, oklepanego, utartego”¹⁵, a wiele innych ważnych słowników, np. *Słownik terminologii językoznawczej* Zbigniewa Gołęba, czy *Encyklopedia wiedzy o języku polskim* pod redakcją Stanisława Urbańczyka w ogóle nie tłumaczy słowa stereotyp.

¹¹ B. Baranowski, (1952) *Procesy czarownic w Polsce w XVII i XVIII wieku*,

¹² J. Tazbir, *Procesy o czary*, [w:] *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, XXIII Warszawa-Poznań 1978, s. 152.

¹³ *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Warszawa – Poznań 1987, s. 327.

¹⁴ W. Chlebda, *Stereotyp, jako jedność języka, myślenia i działania*, [w:] *Język a kultura*, t. 12: Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 31-41.

¹² *Stereotyp, jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne* pod red. J. Anusiewicza, J. Bartmińskiego, Wrocław 1998, s. 31.

¹⁵ E. Sobol, L. Drabik, *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1997,

Z kolei Słowo *czarownica* posiada bardzo negatywne konotacje, jest jednocześnie słowem wartościującym i stygmatyzującym kobiety, bowiem w domyśle i brzmieniu słowa *czarownicą* jest *ona*, – czyli kobieta.

(...) Mając na uwadze pewne głęboko zakorzenione w naszej kulturze postrzeganie czarownicy oraz uwarunkowania biologiczne – jest ona postacią kobiecą. (...) źródłem takiego wizerunku jest towarzyszące jej od początków ludzkości znamię nieczystości. Ma to związek z krwią menstruacyjną, dawniej postrzeganą, jako oznaka związku z siłami zła i magią¹⁶.

Celem artykułu jest wykazanie, że stereotyp kobiety - czarownicy w znacznym stopniu przyczynił się do wzrostu liczby kobiet oskarżonych o czarostwo.

Nad problemem kształtowania się obrazu czarownicy w kulturze wczesnonowoczesnej pracowało stosunkowo niewielu naukowców, w literaturze obcojęzycznej stosunkowo częściej, niż w polskiej można napotkać rozważania nad problemem powstania stereotypu czarownicy. Jednym ze znaczących dzieł traktujących ten problem jest dzieło Jeffrey'a Burtona pt. *Witchcraft in the Middle Ages*¹⁷ w którym autor omawia folklorystyczną wizję czarostwa okresu wczesnonowoczesnego¹⁸. Innym ważnym dziełem z tego zakresu jest rozprawa Edwarda Petersa pt. *The Magician, the Witch, and the Law*¹⁹, omawiająca głównie problem i historię herezji, którą powiązał z prześladowaniami.

Wcześniejsze wzmianki o wszelkich praktykach i różnych formach czarów, o czarodziejach i magii niereligijnej pojawiają się u Bedrona Burcharda²⁰, który przedstawia długą i zróżnicowaną listę związanych z magią praktyk pogańskich, obejmuje między innymi porady dotyczące zbierania ziół leczniczych, odprawianie modłów poza kościołem itp. Wiele opisanych przez biskupa Wormancji Burcharda praktyk w późniejszym czasie przez demonologów zostanie przypisanych czarownicom²¹.

Ulrich Molitor w 1489 roku napisał dzieło pt. *De lamiis et pythonicis mulieribus które poświęcił* rozpatrywaniu potęgi i możliwości szatana oraz ich oblubienic-czarownic, na koniec wysnuwa wniosek, że czarownice są produktem iluzji demonologicznej. Książka była

¹⁶ Cyt. Tamże, s. 61.

¹⁷ Wydana w 1984 roku.

¹⁸ J. Gacek, *Obrazując czarownice- niedoceniane źródło w badaniach początku kształtowania się stereotypu czarownicy*, [w:] *Ogrody Nauki i Sztuk*, Wrocław 2012 (2), s. 297.

¹⁹ Wydana w 1978 roku.

²⁰ Burchard z Wormacji (965 - 1025) – biskup Wormacji, prawnik, autor 20 ksiąg zbiorów prawa kanonicznego W roku 1008 rozpoczął zbieranie dokumentów i źródeł prawa kanonicznego, odnosił się do treści ze Starego Testamentu, św. Augustyna.

²¹ A. Ram, *The 'Other' Witches The Male Witch of Early Modern Europe*, praca magisterska napisana pod opieką Dr. Ilana Krausman Ben-Amos, Ben-Gurion University 2006, s. 4.

dedykowana Arcyksięciu Austrii Zygmuntovi, który nie wierzył w istnienie czarownic. Autor skupił się w swoim dziele na kwestiach demonologicznych takich jak intymne kontakty czarownic z szatanem, podniebne loty, czy sabat. Trzy lata wcześniej ogłoszono traktat autorstwa Johannes Vintlera *Blumen der Tugend*²², który skupił się głównie na elementach folklorystycznych, od wieków funkcjonujących w kulturze takich jak np. zdolności czarownicy do tego by rozpętać burzę, czy wydoić siekiere. Obie publikacje były bogato ilustrowane rycinami ukazującymi ówczesne wyobrażenia czarownic²³.

Wielu badaczy nie ma wątpliwości, że w procesie kształtowania się stereotypu czarownicy miało swój niezaprzeczalny udział dzieło dwóch inkwizytorów rzymskich Jacoba Sprengera i Henricha Kramera pt. *Malleus Maleficarum*²⁴, które w dużym stopniu bazowało na tym, co wcześniej napisał Buchard i Molior. Nie bez znaczenia była legalizacja kościelna tego dzieła, na wstępie umieszczono bowiem w nim bullę papieża Innocentego XXIII, który czary podciągnął pod herezję, co miało swoje konsekwencje w tym, że sądy świeckie zobowiązane były do ich przekazywania sądom inkwizycyjnym²⁵.

Dwaj inkwizytorzy, namaszczeni przez samego papieża posunęli się w swoich rozważaniach na temat czarownic do tego, że nie zawahali się powołać w niej na największych ojców kościoła, wykładając teorie o tym jak zawiera się pakt z diabłami, potem o inkubach i sukubach przywołując słowa św. Augustyna i Św. Tomasza z Akwinu. Jednym z najmocniej akcentowanych wątków tego traktatu, to odpowiedź na pytanie: dlaczego kobiety są czarownicami, a czarowników pośród mężczyzn jest znacznie mniej?

Tutaj odpowiedź była bardzo prosta - kobiety są pełne nienasyconej rządzy i lubieżności, która popycha je nawet w ramiona szatana, po czym pojawiają się opisy stosunków intymnych czarownic z diabłami²⁶. Druga część tej książki omawia sposób w jaki nowe czarownice wstępują w diabelskie szeregi, jakie moce przy tym zyskują, jak przechodzą różnorakie przemiany w zwierzęta, jak odbywają loty na miotle, jakie mogą mieć wpływ na pogodę, przyrodę, na zdrowie i ludzkie życie²⁷. Nie pominięto tutaj tak ważnej kwestii, jak instrukcja, w jaki sposób walczyć z czarownicą i jakich środków kościelnych do tego

²² Wydane w 1411 roku

²³ J. Gacek, op. cit. s. 230.

²⁴ Opublikowany w 1487 roku.

²⁵ R. Berwiński, *Studia o guslach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych*, Poznań, t. I, Nakładem i Czczeniem Ludwika Merzbacha, Poznań 1862, s. 80.

²⁶ Tamże, s. 80.

²⁷ Tamże, s. 81.

używać. W trzecim rozdziale czytamy o procedurach sądowych, nie pomijając szczegółów jak torturować oskarżone i skutecznie wydobywać z nich przyznanie się do winy²⁸. Opisy rozlicznych grzechów czarownic w *Malleus Maleficarum* nie były niczym nowym w umysłach ówczesnych, Sprenger i Kramer zaadoptowali do swoich celów rozliczne wierzenia i opowieści powszechne w Europie w XIV, XV i XVI wieku.

Wiara w czarownice i w to, że mogą one spowodować bezpośrednie zagrożenie i szkodę ludziom i zwierzętom była mocno zakorzeniona w folklorze i tradycji ustnej. Demonolodzy XV i XVI wieku znali dzieła teologów takich jak Regino z Prüm i wcześniej wspomniany Burchard z Wormacji²⁹. W swoich dziełach wymieniali oni między innymi listy grzechów, popełnianych przez ludzi i poniżej nich odpowiednie pokuty. Pierwsze książki tego rodzaju powstały już w VI wieku w Walii i Irlandii, rozprzestrzeniły się na Wyspy Brytyjskie i resztę kontynentu europejskiego w VII wieku³⁰.

W Polsce po raz pierwszy *Młot na Czarownice* opublikowano w 1614 roku w Krakowie, data ta zbiega się z nagłym wzrostem procesów o czary w tej części Europy.

Szesnastowieczna literatura dotycząca czarów jest stosunkowo obszerna i dzieli się na dzieła autorów: 1) potępiających czary i czarownice, popierający ich ściganie, torturowanie i palenie na stosie (Jan Bodin), 2) uznających istnienie magii i czarownic, ale potępiających praktyki wobec nich stosowane (Johannes Weyer), 3) zwolennicy czarnoksiężstwa, autorzy literatury demonologicznej (Faust).

Z kręgu polskiej literatury o czarostwie wymienić należy traktat Erazma Witelona pt. *De natura demonum*³¹ i brata Rudolfa pt. *Katalog magii mnicha Rudolfa*³².

Dominikanin Johannes Nider³³ na początku XVI wieku w swoich traktatach chwalił inkwizytorów i sędziów ścigających osoby oskarżone o czary. Poświęcił też niewielką część swoich prac omówieniu kobiet dobrych i złych, zaznaczając przy tym, że kobiety są słabsze i podatniejsze na czary³⁴.

²⁸ Tamże, s. 83.

²⁹ A. Ram, *The 'Other' Witches The Male Witch of Early Modern Europe*, praca magisterska napisana pod opieką Dr. Ilana Krausman Ben-Amos, Ben-Gurion University 2006, s. 12.

³⁰ Tamże, s. 3.

³¹ pismo fizjologiczno-filozoficzne o demonach, ogł. A. Birkenmajer "Studia nad Witelonom", cz. I: *Dwa nieznanne pisma Witelona, Archiwum Komisji do Badań Historii Filozofii w Polsce*, t. 2 (1926)

³² Katalog ten jest częścią rękopisu *Summa de confessionis discretione* (Traktat o tajemnicy spowiedzi lub Podręcznik dobrej spowiedzi św.) Rękopis od XV wieku znajdował się na spisie ksiąg zakonu cystersów w Rudach, w pobliżu Raciborza.

³³ Jednym z najważniejszych jego pism jest *Formicarius*, traktat o społecznych, filozoficznych i teologicznych pytaniach odnośnie czarów, opisał min. Doświadczenia Piotra z Greyerz, inkwizytora działającego w okolicach Berna w latach 1390-1410.

³⁴ A. Ram, op. cit. s. 19.

Jean Bodin w przeciwieństwie do innych zwolenników ścigania czarownic nie był duchownym, był doradcą króla Francji, prokuratorem w Laon i profesorem prawa w Tuluzie. Był zagorzałym obrońcą tolerancji religijnej, jego traktat *Demonomanie des sorciers*³⁵ był bodaj najpoczytniejszym dziełem z zakresu demonologii tamtej ery³⁶. Dla niego czarownicą była kobieta. Koncepcje Ficina, inspirowane teoriami Platona i Plotyna dotyczyły istoty ludzkiej o boskiej naturze, człowiek ów istnieć miał w boskim świecie, ale nie był podporządkowany Bogu. W jego koncepcji najważniejszy był człowiek, wartość i sens jego działania. Boski pierwiastek zawarty w człowieku dawać miał mu możliwość tworzenia, taki człowiek mógł sam zapanować nad losem, posiada moc zmieniania świata który go otacza, jednak niezbędna jest tu człowiekowi magia naturalna³⁷. Miradola uważał, że magię od teologii odróżnia jedynie sposób patrzenia na świat, w jego teorii najważniejszy był człowiek i to jak spogląda na świat³⁸.

Reginald Scot także w XVI wieku w swoim traktacie szeroko omawiał problem czarostwa, zamieszczał w nich min. wywiady z rzekomymi czarownicami, a także formuły zaklęć, które podobno sam przetestował. Przy czym pisząc o czarownicy kładzie nacisk na jej płć żeńską³⁹.

Król Szkocji Jakub IV pod koniec XVI wieku był zwolennikiem prawa boskiego, uważał, że zło, które dotyka ludzi to kara dana od Boga. Wierzył w istnienie szatana i w jego moc, był zawziętym wrogiem czarów i czarowników, podczas procesów o czary w Szkocji, osobiście nadzorował torturowanie oskarżonych. W 1597 roku napisał traktat demonologiczny w formie dialogu: Osoba pytająca – osoba, która odpowiada na pytania. Traktat podzielono na trzy części, pierwsza księga omawia magię i dowodzi jej istnienia, druga książka skupia się na magii i czarach, ostatnia publikacja udowadnia istnienie demonów i opisuje je skrupulatnie⁴⁰.

Francesco Maria w swoim traktacie *Compendium maleficarum* z 1608 roku, opisuje czarownice i diabła oraz pakt, które ze sobą zawierają. Książka podzielona na trzy osobne części podaje dokładne instrukcje postępowania z podejrzanymi o pakt z czartem, podczas

³⁵ Wydane w 1580 roku.

³⁶ A. Ram, op. cit. s. 2

³⁷ R. Bugaj., *Nauki tajemne w dawnej Polsce-mistrz Twardowski*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986, ISBN 8304016591. s. 50.

³⁸ Tamże, s. 53.

³⁹ A. Ram, *The 'Other' Witches The Male Witch of Early Modern Europe*, praca magisterska napisana pod opieką Dr. Ilana Krausman Ben-Amos, Ben-Gurion University 2006. S. 26.

⁴⁰ Tamże, s. 28.

narracji autor podaje argumenty i przykłady, nie wskazuje bezpośrednio na płeć osób uprawiających czary, choć poświęcił jeden rozdział objaśnieniu tego, dlaczego kobiety są podatniejsze na kuszenie złego⁴¹. Mimo to Guazzo w równym stopniu uznaje, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni są w takim samym stopniu zdolni do zawierania paktów z diabłem. Książka zawiera ponad dwadzieścia drzeworytów ukazujących czarownice i czarowników w różnych sytuacjach⁴².

Epoka nowożytna obfitowała także w dzieła ikonograficzne, głównie przedstawiające rzeczywistość odwzorowaną, dopracowaną w najmniejszych szczegółach⁴³. Motyw czarów i czarownic stał się popularny u takich autorów jak: Albrecht Dürer, Hieronim Bosch, Hans Baldung Grien oraz Albrecht Altdorfer. Pośród wielu ówczesnych technik malarskich najpopularniejszy był miedzioryt, ponieważ pozwalał na dokonywanie wielokrotnych odbitek⁴⁴.

Obraz obdarzony został dużo większą mocą aniżeli słowo, tak ważne dla średniowiecza, a co za tym idzie oglądanie ważniejsze było od rozumienia⁴⁵.

Jednak dopiero druk umożliwił kopiowanie rycin i ich upowszechnianie wśród ludu, poza dobrze znanymi i powszechnie popularnymi wizerunkami świętych powstawały obrazy ilustrujące obecne sytuacje społeczne i wydarzenia z życia zwykłych ludzi. Najpopularniejsze były drzeworyty, które niosły ze sobą możliwości zwielokrotniania, trafiały do wydawanych wówczas książek, ale głównie do środowisk mniej wyedukowanych⁴⁶.

Większość powstających wówczas książek i broszur ilustrowano tego rodzaju rycinami, przełom XV i XVI wieku przyniósł samodzielne dzieła traktujące o czarownicach, malowali je min. Albrecht Dürer, Albrecht Altdorfer czy Hans Baldung Grien i Hieronim Bosch⁴⁷.

⁴¹ Tamże, s. 30.

⁴² Tamże, s. 31.

⁴³ A. Gralińska - Toborek, *Świadomość ikonograficzna a nowoczesna praktyka artystyczna i refleksja nad sztuką*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Grzegorza Sztabińskiego, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2004, s. 42.

⁴⁴ J. Gacek, *Obrazując czarownice- niedoceniane źródło w badaniach początku kształtowania się stereotypu czarownicy[w:] Ogrody Nauk i Sztuk nr 2, Wrocław 2012. s. 300.*

⁴⁵ Cyt. A. Gralińska - Toborek, op. cit. s. 43.

⁴⁶ J. Gacek, op. cit. s. 299.

⁴⁷ Tamże, s. 300.

Tematyka rycin traktujących o czarownicach, powstałych w czasach nowożytnych dominują przedstawienia lotów rzekomych czarownic na miotle lub desce, bądź na strasziwej, piekielnej bestii⁴⁸. Wiele z tych przedstawień (zwłaszcza na rycinach autorstwa Hansa Baldunga Griena) ukazanych jest w odrealnionej scenerii, co może dowodzić tego, że sam artysta nie wierzył w możliwość wspomnianych lotów czarownic⁴⁹.

Można przypuścić, iż treści zawarte w rysunkach H. Baldunga Griena są przejawem myśli środowiska humanistów, w jakim obracał się artysta. Łatwo można sobie wyobrazić, że problem „cudownego” przemieszczania się osób na duże odległości musiał wywoływać dyskusje pomiędzy krytycznie patrzącymi na świat umysłami, co też uchwycił artysta w swoich dziełach⁵⁰.

Nowożytni artyści malując czarownice poruszali również tematykę sabatu, sceny te były mocno odrealnione, co interesujące, kobiety na tych rycinach przedstawiano zwykle bez przyodziewku. Obrazy te były dość odważne i nie odbiegały w niczym od renesansowego zachwyty nad ciałem kobiety, swobodnie wpisywały się w trendy ówczesnego malarstwa.

We wczesnej ikonografii i scena sabatu przedstawiana była dość jednoznacznie. Nocna pora i odludzie podkreślały tajność kultu, a także jego niemoralność. Podobna sceneria opisywana była w średniowiecznych exemplach traktujących o zawieraniu paktu z diabłem, gdzie kontakt pomiędzy szukającym pomocy u „złego” a „księciem ciemności” zwykle odbywał się na pustkowiu lub skrzyżowaniu dróg, koniecznie nocną porą. W wypadku spotkań czarownic, tłem przedstawienia było położone w oddali miasteczko. Wskazuje to na fakt, iż herezja czarownictwa związana była początkowo z środowiskiem miejskim. Pomimo, że w ogólnej świadomości czarownica funkcjonuje jako osoba pochodząca ze wsi, badania jednoznacznie wskazują, iż w pierwszym okresie ich prześladowań, większość oskarżonych wywodziła się z terenów miejskich⁵¹.

⁴⁸ Tamże, s. 301.

⁴⁹ Tamże s. 302.

⁵⁰ Cyt. Tamże, s. 302.

⁵¹ Cyt. Tamże, s. 302.

Istnieją także ryciny, które ilustrują czary jakimi parała się czarownica, to właśnie ta czynność budziła największą trwogę u ludzi. Strach przed urokiem, chorobą, czy nawet odebraniem mleka krowom był bardzo realny⁵².

Analiza ikonografii i pozwala na ustalenie, który z elementów zbiorczej koncepcji czarostwa najbardziej poruszał współczesnych. Na podstawie ilości przedstawień można dostrzec, iż była to bez wątpienia kwestia lotu. Dzięki zachowanym materiałom można stwierdzić, że mocno lansowany w literaturze XV w. pogląd o prawdziwości powietrznego przemieszczania się, podlegał krytyce od początków swojego istnienia. Także badania nad ikonografią przedstawień ułatwiają zrozumienie późniejszego doboru podejrzanych w procesach. Ilustracje czarownic jasno umiejscawiały je jako członkinie społeczeństwa, wroga, którego należy szukać w kręgu sąsiadów. Urealniały opisywaną w traktatach postać heretyczki i podsycaly przesady tkwiące w kulturze wczesnonowożytnej. Zdecydowanie wskazywały też na kobiety jako główną grupę uwikłanych w herezję, czemu pomocne było wykorzystanie w budowaniu świata czarownic przedmiotów przynależnych przestrzeni kobiecej⁵³.

Bosch malując czarownice unikał malowania istot nieludzkich, używał metafor, pod którymi skrywał przeciwników Boga i kusicieli istot żywych. Jego ryciny nie są jednoznaczne, dlatego jego czarownice są czarownicami tylko w domyśle. Dzieła Boscha dryfują na pograniczu karnawalizacji, jawi się w nich świat na opak, przekorny i nieco szalony, nie mający wiele wspólnego z czarami. Jego obrazki są aluzją do magii, odnoszą się raczej do średniowiecznych wierzeń w czary⁵⁴.

Wiele dzieł z okresu staropolskiego nawiązuje do kwestii kobiet-czarownic, często uwydatniano cechy charakterystyczne tych niewiast oraz wskazywano na ich szczególne umiejętności magiczne. Cechą charakterystyczną wszystkich tych dzieł literackich są poglądy o czarownicach bardzo zbieżne z tymi, które funkcjonowały w Rzeczypospolitej. Wielu autorów literackich podchodziło bardzo poważnie do zagadnienia czarostwa, dominuje w tym wypadku ogólne wyobrażenie kobiety będącej współniczka złego⁵⁵. Nieco rzadziej autorzy powątpiewali w przypisywane owym czarownicom moce szatańskie i

⁵² Tamże, s. 303.

⁵³ Cyt. Tamże, s. 304.

⁵⁴ E. Pokorny, *Hexen und Magier in der Kunst des Hieronymus Bosch*, 2009, [dostęp: 01.02.2015] <https://www.historicum.net>.

⁵⁵ Jan Kochanowski, Szymon Szymonowic, Klemens Janicki,

znajdywali na to inne, bardziej racjonalne wyjaśnienia. Omawiane czarownice czasem bywają przydatne, spełniając dobre, nie rzadko lecznicze przysługi dla ogółu ludności przypominają bardziej lekarki niż złośliwe narzędzia szatana⁵⁶.

Od czasu wynalezienia druku przez Jana Gutenberga w 1450 człowiek potrafiący czytać miał lepszy dostęp do traktatów i rozpraw naukowych i religijnych. W wieku XV czytanie nie było zbyt powszechne, choć były grupy ludzi, które posiadały te umiejętności i z powodzeniem treści zawarte w poszczególnych publikacjach mogli przekazywać dalej ustnie.

Zamożniejsze warstwy społeczne, czytając ówczesne traktaty o czarach i czarownicach, prowadziły wzmożoną akcję edukacyjną pośród niepiśmiennego chłopstwa. Wierzenia ludowe i praktyki magiczne teraz były czymś w rodzaju narzędzia za pomocą, którego osiągnięto brak sprzeciwu odnośnie drastycznych procesów o czary, tortur i rozlicznych morderstw. Uwiarygodniło to wszelkie podejrzenia i w rezultacie spowodowało stopniową zmianę światopoglądu ludności wiejskiej⁵⁷.

Również Biblia mogła odegrać znaczącą rolę w rozwoju stereotypu czarownicy, reformacja protestancka kładła ogromny nacisk na jej znaczenie, w tym celu przetłumaczono ją na wiele języków europejskich. Podczas tłumaczenia zwracano uwagę na znaczenie dosłowne słów w niej zawartych, to prowadziło oczywiście do tego, że czytający Biblię, bez trudu doszukiwali się w niej słów dotyczących czarownic.

Najsłynniejszy wers, pochodzący z Biblii mówi: *Czarownikom żyć nie dopuścisz*. By go prawidłowo zrozumieć trzeba by wpierw zrozumieć hebrajskie znaczenie słowa *czarownica*, *czarownik* – מכשפה.

Jest niemal pewnym, że miało ono inne znaczenie, niż to sugerowano w reformatorskich tłumaczeniach Biblii.

Najważniejszą okolicznością było to, że wyraz został przetłumaczony, jako „czarownik” i że tekstem tym posługiwali się kaznodzieje oraz sędziowie do usankcjonowania bezkompromisowej kampanii przeciwko czarownicom⁵⁸.

⁵⁶ E. Kocłarek, *Czarownica w literaturze staropolskiej – przedsiębiorcza znachorka czy współniczka szatana?* [w:] Konalikus, *Biuletyn Koła Naukowego Literatury i Kultury Staropolskiej*, nr 3. Łódź 2014. s. 5- 6.

⁵⁷ B. P. Leyack, *Polowanie na czarownice w Europie wczesnonowożytnej*, tłum. Rutkowski M., *Katalog magii Mnicha Rudolfa*, zabytek z XIII w., Karwot E. Wrocław –Warszawa-Kraków 1991, Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydawnictwo. ISBN 83-04-03605-3. s. 69.

⁵⁸ Cyt. Tamże, s.127.

Zdaniem Joanny Gacek kolebką, w której ukształtowała się idea czarownictwa jest Europa Zachodnia, w szczególności Niemcy, skąd pochodzi duża część literatury dotyczącej tego problemu⁵⁹.

Do powstania stereotypu kobiety - czarownicy przyczynił się brak wiedzy o kobiecej fizjologii, niski poziom wiedzy ogólnej, a przede wszystkim strach mężczyzn przed kobietami. Zdaniem Eriki Jong

(...) czary wiążą się nierozzerwalnie z męskim lękiem przed kobietą. Widoczna jest tu tendencja (często podświadoma) do kładzenia przez mężczyzn znaku równości pomiędzy kobietą a złem względnie kobietą a nieznanym, które często kojarzy się ze złem⁶⁰.

Stąd też kobieta świata polowań na czarownice jawiła się, jako grzesznica słaba moralnie, podatna na pokusy złego, kusząca i lubieżna. Jej ciało samo w sobie było wyzywające, więc niebezpieczne.

3. Podsumowanie

Wizerunek kobiety utrwalony w literaturze staropolskiej nie jest pozytywny, postrzegano ją bardzo zewnętrznie, doceniając przede wszystkim walory fizyczne. Ceniono głównie kobiety młode, starsze służyły za straszak, którym posługiwano się nagminnie. Starzenie się ciała kobiecego powoduje brzydotę, a to z kolei pojmowane było, jako ubywanie istnienia, co kojarzyło się ze stopniowym zbliżaniem się do śmierci. Wraz ze znikaniem urody znikał potencjał kobiety, jej płodność i siła, co miało przekładać się na jej wartość⁶¹.

Jean Delumeau tłumacząc lęk przed starszymi kobietami odwoływał się do funkcjonującego w kulturze Europy stereotypu, w zgodzie, z którym kobieta miała być współniczką diabła. Według autora ówczesni duchowni mieli wskazywać na niebezpieczeństwo nie tylko ze strony kobiet mniej urodziwych, ale także tych młodych i pięknych⁶².

Fakt, że większość oskarżonych i skazanych za czary osób stanowiły kobiety Jan Mielniczuk tłumaczy tym, że kobieta jest spadkobierczynią biblijnej Ewy, ciąży na niej

⁵⁹ Gacek J, op. cit. s.298

⁶⁰ Cyt. W. Sulmicki, *Lęk przed kobietą. Diabolizacja niewiast*, Gdynia 1991, s. 48.

⁶¹ J. Mielniczuk, *Maszkara, baba, czarownica – brzydki wizerunek płci pięknej w literaturze staropolskiej*, [w:] Człowiek w literaturze polskiego baroku, red. A. Borkowski, Siedlce 2007, s. 192.

⁶² Delumeau J., *Strach w kulturze zachodu XIV-XVIII wiek*, tłum. Szymanowski A. Warszawa 1986. S. 294.

grzech, jakiego miała się dopuścić Ewa w Raju. Ponadto autor uważa, że fizyczna słabość kobiet, ich gorsza sytuacja społeczna, gospodarcza i finansowa miały być decydującym tego, że kobiety częściej od mężczyzn sięgały po ponadnaturalne moce⁶³.

Władze, kościół i społeczeństwo odczuwało strach przed skutkami czarów rzucanych przez rzekome czarownice do tego stopnia, że w ściganiu i tępieniu ich ulegali najniższym instynktom, pozwalając nieść się fali nieracjonalnych, okrutnych zachowań. Nie rzadko dochodziło do zbiorowej paniki, sprzyjały temu rozliczne w XVII i XVIII wieku zarazy i epidemie. Strach i panika doprowadzały do wielu rozpaczliwych aktów poszukiwania pozaludzkich, pozamaterialnych przyczyn takiego stanu rzeczy. Zaczęto tłumaczyć wszelkie zło - złem, które miało zamykać się, mieścić się w osobach posądzonych o uprawianie czarów.

Stereotyp kobiety – czarownicy, który rozprzestrzenił się w Europie od czasów wczesnonowożytnych za pośrednictwem słowa pisanego i rycin w dużym stopniu przyczynił się do wzrostu liczby kobiet oskarżonych o czarostwo.

4. Literatura

Baranowski B (1952) *Procesy czarownic w Polsce w XVII i XVIII wieku*, Łódź.

Berwiński R (1862) *Studia o guslach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych*, Poznań, t. I, Nakładem i Czczcionkami Ludwika Merzbacha, Poznań.

Bugaj R (1986) *Nauki tajemne w dawnej Polsce-mistrz Twardowski*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Chlebda W (1998) *Stereotyp, jako jedność języka, myślenia i działania*, [w:] Język a kultura, t. 12:

Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław .

Delumeau J (1986). *Strach w kulturze zachodu XIV-XVIII wiek*, tłum. Szymanowski A. Warszawa.

Gacek J (2012) *Obrazując czarownice- niedoceniane źródło w badaniach początku kształtowania się stereotypu czarownicy*, [w:] Ogrody Nauki i Sztuk, nr (2), Wrocław.

Gralińska - Toborek A.,(2004)*Świadomość ikonograficzna a nowoczesna praktyka artystyczna i refleksja nad sztuką*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Grzegorza Sztabińskiego, Uniwersytet Łódzki, Łódź.

Kamprowski R (2011) *Miejsce i rola kobiety w rodzinie na przestrzeni wieków. Od Antyku po I Wojnę Światową. Zarys problematyki* [w:] Refleksje nr 4. Poznań.

Kocłarek E (2014) *Czarownica w literaturze staropolskiej – przedsiębiorcza znachorka czy współniczka szatana?*[w:] *Konalikus*, Biuletyn Koła Naukowego Literatury i Kultury Staropolskiej, nr 3, Łódź.

⁶³ Mielniczuk J. op. cit. s. 221.

- Leszczyński S (2012) *Nauka, religia, prawo- mentalność czasów nowożytnych na przykładzie Kroniki żywieckiej Andrzeja Komonieckiego* [w:] *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 45. Katowice.
- Levack BP (1991) *Polowanie na czarownice w Europie wczesnonowożytnej*, tłum. Rutkowski M., *Katalog magii Mnicha Rudolfa*, zabytek z XIII w., Karwot E. Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Levack BP (2001) *Czarownica*, [w:] *Człowiek baroku*, red. Villari R., tłum. Bielańska B, Warszawa.
- Mielniczuk J (2007) *Maszkarą, baba, czarownica – brzydki wizerunek płci pięknej w literaturze staropolskiej*, [w:] *Człowiek w literaturze polskiego baroku*, red. A. Borkowski, Siedlce.
- Pokorny E (2009) *Hexen und Magier in der Kunst des Hieronymus Bosch*, [dostęp: 01.02.2015] <https://www.historicum.net>.
- Ram A (2006) *The 'Other' Witches The Male Witch of Early Modern Europe*, praca magisterska napisana pod opieką Dr. Ilana Krausman Ben-Amos, Ben-Gurion University [dostęp: 06.07.2015] <http://aranne5.lib.ad.bgu.ac.il/others/ramarnon.pdf>.
- Sobol E, Drabik L (1997) *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa
- Stewart PJ (2004) *Strathern A., Witchcraft, sorcery, rumors and Ossip*, Cambridge University Press,
- Śliwa M (2014) *Przestępstwo czarów*, [w:] *Prawo*, Styczeń- kwiecień, Wrocław.
- Tazbir J (1978) *Procesy o czary*, [w:] *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, XXIII, s. 152.
- (1987) *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Warszawa – Poznań.